

Marek Sobczyński

Struktura narodowościowo-wyznaniowa Polski

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica nr 3,
157-174

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Sobczyński

STRUKTURA NARODOWOŚCIOWO-WYZNANIOWA POLSKI

W artykule rozważana jest kwestia zróżnicowania wyznaniowego społeczeństwa polskiego, ujęta na tle struktury narodowościowej Polski. Kwestionowane są przy tym, funkcjonujące w świadomości społecznej stereotypy, wiążące przynależność do grupy narodowościowej z konkretnym, jakoby immanentnym temu etnosowi wyznaniem. Ukazano także nowe dla naszej tradycji nurty wyznaniowe, powoli znajdujące swe miejsce w naszym społeczeństwie. Badania problematyki mniejszości religijnych i narodowych w naszym kraju, z racji braku wiarygodnych statystyk, od lat już muszą się opierać na szacunkach i analizach badań o charakterze przyczynkowym.

Obrađujący w końcu sierpnia 1997 r. w Genewie na swej 51 sesji Komitet ONZ, nadzorujący przestrzeganie międzynarodowej konwencji o zwalczaniu dyskryminacji rasowej, dokonał oceny polityki poszczególnych państw w odniesieniu do mniejszości narodowych. Ocena naszego kraju, w zasadzie pozytywna, zawiera jednak sugestie koniecznego dostosowania norm sporządzania statystyki mniejszości do standardów międzynarodowych. Faktem jest bowiem, iż w Polsce po wojnie niewiele miejsca poświęcano w spisach powszechnych strukturze wyznaniowej i narodowościowej społeczeństwa. Wychodząco z założenia, iż w tak jednolitym narodowościowo i religijnie kraju, jakim stała się Polska w powojennych granicach, kwestia niewielkiego marginesu, którym jawiły się mniejszości, nie jest godna uwagi, a przede wszystkim kosztów jej badania. Wszelkie próby wprowadzenia pytań o narodowość i wyznanie w spisach były konsekwentnie torpedowane, próby przeprowadzenia odrębnych badań tej problematyki, np. w mikrospisie z 1995 r. obejmującym 5% społeczeństwa, też się nie powiodły. Zważywszy na fakt, iż okres międzyspisowy wynosił 10 lat, każde niepowodzenie przesunęło, aż o dekadę, szansę poznania rzeczywistej struktury społeczeństwa. Nie inaczej stało się podczas ostatniego spisu w grudniu 1988 r., kiedy sytuacja polityczna w kraju w zasadzie sprzyjała jego rozszerzeniu na kwestie narodowościowo-religijne. Obecnie nie ma już wątpliwości, iż aby wejść do Unii Europejskiej, nie możemy zmarnować kolejnej szansy uregu-

lowania tej sprawy, jaką daje zbliżający się Powszechny Sumaryczny Spis Ludności (w celu dostosowania się do terminarza obowiązującego w UE przesunięty na grudzień 2001 r., co niestety wydłuży aktualny okres między-spisowy do 12 lat)¹.

Polityka w zakresie statystyki musiała oczywiście oddziaływać na kwestię podejmowania badań mniejszości religijnych i narodowościowych w naszym kraju. Niezłe rozwinięte w okresie międzywojennym (w tym przez działania Instytutu Spraw Narodowościowych), w okresie powojennym badania te uległy znacznemu spowolnieniu. Ożywienie w tym zakresie nastąpiło dopiero u schyłku epoki komunistycznej. W zakresie badania mniejszości religijnych pośród dość licznych opracowań dotyczących poszczególnych wyznań, Kościołów lub regionów kraju warto wspomnieć prace o charakterze bardziej ogólnym, ujmujące zagadnienie w skali całego kraju (Kozłowski, Langner, Zagajewski 1989, Tokarczyk 1987, Urban 1994). W zakresie kwestii narodowościowych liczba prac przyczynkowych (traktujących o jednej mniejszości lub regionie przez nie zamieszkanym) jest jeszcze większa, natomiast pośród opracowań natury ogólniejszej można wymienić prace: M. Jagiełły (1995), M. Kotera (1994), T. Kuniki (1992), A. Kwileckiego (1963), A. Saksona (1991), L. Sobczaka (1982), M. Sobczyńskiego (1996), J. Tomaszewskiego (1985a, 1985b, 1991), Ł. Wierzyckiej, M. Hołuszki, A. Rzeplińskiego (1993), a także dzieła zbiorowe *Polska – Polacy – Mniejszości narodowe* (1992) czy najnowsze opracowanie pod redakcją Z. Kurcza (1997).

Większość badań, z racji wspomnianych już braków statystyki, musiała siłą rzeczy opierać się na mozołnych badaniach terenowych, prowadzonych pośród społeczności mniejszościowych, często pozostających w znacznym rozproszeniu. Takie prowadzenie badań „od podstaw” nie tylko zaprzepaszczęło dorobek badaczy przedwojennych, ale również uniemożliwiało bardziej ogólne ujęcie zagadnienia w rozumieniu naukowym, gdyż w zakresie publicystyki popularnonaukowej prace takie sporadycznie się ukazywały (Lovell 1970). Dzisiaj, w przededniu otrzymania solidnego instrumentu badawczego w postaci realnej statystyki, można pokusić się o próbę systematyzacji naszej cząstkowej wiedzy i przedstawienia przypuszczalnej struktury narodowościowo-wyznaniowej społeczeństwa Polski.

Dość powszechne są w naszym społeczeństwie stereotypy łączące kwestię narodowości i wyznania. Najbardziej popularne z nich i statystycznie uzasadnione to zbitki typu: „Polak = rzymskokatolik”, „Białorusin = prawosławny”, „Ukraińiec = unita”, „Niemiec = ewangelik” itp. (Mironowicz 1993, s. 206, Kosman 1980, s. 57).

¹ Niestety zaakceptowane już przez Komisję Sejmu zasady spisu powszechnego, po raz kolejny, nie uwzględniają kwestii narodowościowej i wyznaniowej struktury społeczeństwa.

W rzeczywistości, opierając się na statystyce, prowadzonej przez poszczególne Kościoły oraz stowarzyszenia mniejszości narodowych, której rzetelność bardzo trudno ocenić, można jednak próbować weryfikować owe stereotypy.

Jak podaje *Rocznik statystyczny GUS* z 1996 r. (s. 72), 31 grudnia 1995 r. wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego liczyli w Polsce 34 908 739 wiernych. Kryterium oceny wyznania stanowił fakt zarejestrowania chrztu w tej wierze. Ten sam rocznik podaje liczbę ogólną ludności Polski (oszacowaną, wobec braku spisu w tym roku, na podstawie bilansu) na 38 609 400 osób. Z prostego rachunku wynika więc, iż statystycznie ujmując rzymskokatolicy stanowią 90,4% społeczeństwa Polski. Jak wiemy z doświadczenia, nie wszyscy ochrzczeni w danej wierze (szczególnie w Kościołach, w których rodzice decydują o chrzcie niemowlęcia) trwają przy pierwotnej wierze w swym dorosłym życiu. Najczęstsze są przypadki odejścia od wiary w ogóle, znacznie rzadsze zmiany wyznania. Niewątpliwie w przypadku tego Kościoła bilans odchodzących od wiary nie jest równoważony liczbą nawróconych. Faktyczny udział rzymskokatolickiej większości społeczeństwa nie przekracza więc zapewne nie tylko 90%, ale może nawet 70% (Piwoński 1971, s. 172–211). Możemy jeszcze doliczyć do tej grupy wyznawców innych obrządków, uznających zwierzchnictwo Rzymu, a więc Kościoła greckokatolickiego – 110 380 wiernych obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (w 1993 r.), Kościoła neounickiego (obrzędek bizantyjsko-słowiański) – 300 osób (w 1990 r.) oraz 8000 wiernych (w 1990 r.) Kościoła ormiańskiego. Łącznie Kościoły te grupują więc ok. 120 000 wiernych, co nadal oznacza, iż poddani biskupa Rzymu stanowią „tylko” 90,7% ogółu ludności Polski. Jednak w tym samym roczniku (s. 78) znajdujemy informację podaną za *Annuaire Statisticum Ecclesiae* (1995), iż w 1993 r. w Polsce wyznawcy religii rzymskokatolickiej stanowili 95,8% ogółu ludności. Żadne zjawiska demograficzne nie upoważniają do przyjęcia, iż w okresie owych dwóch lat 1993–1995 w strukturze społeczeństwa nastąpiły tak duże zmiany, które byłyby możliwe tylko w wyniku eksterminacji lub emigracji przedstawicieli mniejszości religijnych (co jak wiadomo nie nastąpiło) lub gwałtownego powrotu na łono Kościoła dużej grupy dotąd nie ochrzczonej w tej wierze (co w małym stopniu rzeczywiście miało miejsce, ale w latach osiemdziesiątych).

Sam Kościół wyróżnia zresztą trzy kategorie wiernych, operując kryterium wypełniania kanonów wiary. Chrześcjanie sezonowi to grupa wyznawców o słabo zakorzenionej wierze, których aktywność religijna w ciągu całego życia ogranicza się do zaledwie kilku aktów wiary, takich jak: chrzest, pierwsza komunia święta, ślub kościelny i katolicki pochówek (*Encyklopedia katolicka* 1985, t. 3, s. 381). *Dominicantes* definiuje się jako wiernych regularnie uczestniczących w niedzielnej liturgii. Współczynnik *dominicantes*

oblicza się dla określonego terytorium administracji kościelnej (np. parafia) lub cywilnej, jako stosunek procentowy liczby wiernych faktycznie uczestniczących w niedzielnej mszy świętej do ogółu zobowiązanych do uczestnictwa. Nie wszystkich wiernych określa się jednak jako osoby zobowiązane do uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej. Wyłączone z obowiązku są dzieci poniżej 7 lat, osoby nie ochrzczone lub ochrzczone poza Kościołem rzymskokatolickim oraz kategoria określana jako „usprawiedliwieni”, a więc matki opiekujące się dziećmi, osoby pracujące w niedzielę i osoby, którym choroba lub wypadki losowe uniemożliwiły wypełnienie obowiązku. W Polsce odlicza się więc z grupy *dominicanos* aż do 25% populacji (*Encyklopedia katolicka* 1985, t. 4, s. 59). Faktyczna liczba *dominicanos* wykazana w badaniach religijności ludności wiejskiej to 28,3–33,7% w zależności od gminy (Piwowarski 1971, s. 183). Natomiast kategoria określana jako *paschantes* to osoby przystępujące do komunii świętej w trakcie mszy wielkanocnej (co jest jednym z głównych obowiązków wiernego). Badania społeczności wiejskich badały, iż do kategorii *paschantes* zalicza się 65–78% społeczności badanych gmin (Piwowarski 1971, s. 191). W Kościele rzymskokatolickim nie przewiduje się zupełnie możliwości dobrowolnego odejścia wiernego, jedynie nałożenie kary (ekskomunikacji) wyklucza wiernego ze społeczności kościelnej i nie jest to stan nieodwracalny, gdyż poprzez ekspiację może on powrócić na łono Kościoła (Kozłowski, Langner, Zagajewski 1989, s. 29). Być może tym należy tłumaczyć owe niezgodności statystyk kościelnych.

Pośród społeczeństwa Polski nie da się określić, dla żadnej z jego grup, całkowitej zbieżności narodowości i wyznania. Prawdopodobnie najbliższej takiego modelu są specyficznie polskie wyznania, jak Starokatolicki Kościół Mariawitów (liczył 26 198 wiernych w 1995 r.) oraz Katolicki Kościół Mariawitów (3242 wiernych), których wyznawcy skupiają się zasadniczo w środkowej części Polski i prawdopodobnie w większości są narodowości polskiej (Piątek T., Piątek J. 1987, Mazur 1991, Rybak 1992). Inny Kościół, który nawet w nazwie ma określenie „polski” – Kościół polskokatolicki, faktycznie swój rodowód wywodzi od Polaków, ale zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, gdyż powstał jako Polski Narodowy Kościół Katolicki na skutek schizmy wyznawców rzymskokatolickiej parafii św. Jadwigi w Chicago w 1895 r. (Tokarczyk 1987, s. 211–223). Wyznanie to dotarło na ziemie polskie dopiero po I wojnie światowej, krzewione przez reemigrantów zza oceanu. Choć w okresie władzy komunistycznej, w końcu 1951 r. wymuszono na tym Kościele zmianę jego nazwy na dziś obowiązującą i zerwanie więzi z jego amerykańską częścią, prawdopodobnie nadal część wiernych w kraju posiada podwójne obywatelstwo amerykańsko-polskie. Jaką zaś ostatecznie deklarują narodowość tego niestety, dzięki polityce spisowej, nie wiemy. Ambasada Stanów Zjednoczonych szacuje, że

ok. 18–22 tys. mieszkańców Polski posiada podwójne obywatelstwo (Zubowicz, Klewicz 1997). Wszystkie starokatolickie kościoły grupują w Polsce 52 527 wyznawców.

Także większość przedstawicieli mniejszości litewskiej (Podlaski 1984, s. 38, Adamcecki 1995) i słowackiej (Ciągwa 1993, 1997, Sobczyński 1990) w Polsce, jeżeli wyznaje jakąś wiarę, to z reguły rzymskokatolicką. W Polsce międzywojennej niewielka część Litwinów, głównie w powiecie lidzkim była wyznawcami prawosławia (Makowski 1986, s. 18 i 78–83).

Pozornie dość duża zbieżność zachodzi pomiędzy narodowością żydowską a wyznawcami judaizmu. Według obowiązującego w Polsce stereotypu, każdy wyznawca judaizmu to Żyd, a każdy Żyd to wyznawca religii mojżeszowej. Tak było zapewne na naszych ziemiach jeszcze przed 150 laty (choć już dla świata takie uogólnienie nie może mieć zastosowania, *vide* choćby etiopscy falasze). W spisie z 1921 r. tylko 73,76% żydów określonych na podstawie religii zadeklarowało jednocześnie narodowość żydowską (Mendelsohn 1992, s. 53). Współcześnie należy chyba wyróżnić spośród wyznawców judaizmu (w znakomitej większości rzeczywiście deklarujących narodowość żydowską) także Polaków tego wyznania (zapewne w ogromnej większości pochodzenia żydowskiego). Z kolei spośród ludzi deklarujących narodowość żydowską jeszcze w latach sześćdziesiątych tylko mniejszość była jednocześnie wyznawcami judaizmu, większość stanowili raczej ateści lub wyznawcy religii chrześcijańskich. Współcześnie sytuacja uległa odwróceniu, spośród otwarcie deklarujących narodowość żydowską, duża część jest jednocześnie wyznawcami judaizmu. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP liczy zaledwie 1222 członków (o średniej wieku znacznie powyżej 60 lat), natomiast w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce zarejestrowano 3200 osób (*Rocznik statystyczny* 1996, s. 71 i 73). Z praktyki wiemy, iż z racji zaszciości lat minionych są to dość odrębne społeczności i raczej niewiele osób należy jednocześnie do obu tych organizacji. Datner i Melchior (1997, s. 66) twierdzą, że w stowarzyszeniu religijnym uczestniczy też pewna grupa osób niewierzących, korzystających jednak ze świadczeń społecznych gminy. Nową organizacją judaistyczną w Polsce jest wrocławskie Havurah Lehimud Jahadut – Bractwo dla Poznawania Judaizmu, zrzeszające kilkadziesiąt osób (Urban 1994, s. 181). Różne źródła nie są zgodne co do ogólnej liczby Żydów w Polsce, podając wartości pomiędzy 5 tys. (Kunka 1992, s. 183) a 10–15 tys. osób (*Almanach WP* 1996, s. 233, Sobczyński 1996, s. 37).

Historyczne uwarunkowania i geneza Kościoła karaimego na ziemiach polskich (wyznanie wywodzące się z judaizmu) sprawiły, iż pierwotnie, zapewne jeszcze do II wojny światowej, wszyscy wyznawcy wywodzili się spośród narodowości tatarskiej. Obecnie Karaime Związek Religijny liczy zaledwie 180 wiernych i prawdopodobnie część spośród nich utraciła

tatarską świadomość narodową, deklarując się współcześnie jako Polacy (szacunki mówią o populacji Karaimów, liczącej 200 osób) (Pełczyński 1995, s. 74, Grochowska 1997). Są tendencje, aby polskich Żydów, Karaimów i Ormian traktować jednocześnie jako grupy konfesyjne i etniczne (narodowościowe). Współcześnie liczbę Ormian zamieszkujących w Polsce już od kilku wieków, dziś w dużej mierze zasymilowanych, ocenia się na 10–15 tys. (Pełczyński 1997, s. 128). Zaledwie nieco ponad połowa z nich należy do Kościoła ormiańskiego. Nowo przybyłych obywateli Armenii, którzy otrzymali w Polsce prawo stałego pobytu, jest tylko 124 (w 1996 r.), co stanowi zaledwie niewielki procent, zapewne już kilkutysięcznej, nowej diaspory ormiańskiej w naszym kraju.

Jeszcze w okresie międzywojennym znakomitą większość wyznawców islamu stanowili polscy Tatarzy (Miśkiewicz 1990). Po zmianie granic na obecnym terytorium Polski mieszka już tylko niewielka część tej asymilującej się społeczności (jedynej polskiej historycznej mniejszości narodowej reprezentującej równocześnie mniejszość rasową – rasę mongoloidalną). W Związku Tatarów Polskich zrzeszonych jest obecnie (1994 r.) 5000 osób, natomiast Muzułmański Związek Religijny (sunnici) liczy 5123 wiernych, dodatkowo w Stowarzyszeniu Jedności Muzułmańskiej (szyici) działa 55 osób, fundamentalistyczne Stowarzyszenie Braci Muzułmańskich (szyici) grupuje 51 osób, a Stowarzyszenie Muzułmańskie Ahmadija (reprezentujące wywodzący się z Pakistanu islamski ruch ahmadija) jest jeszcze mniej liczne (Urban 1994, s. 184). Oczywiście nie wszyscy polscy Tatarzy są wyznawcami islamu (część jest zapewne ateistami, a część zasymilowała się, być może również do obrządku prawosławnego, pośród wyznawców którego jest rozproszona), a z całą pewnością nie wspierają oni ugrupowań fundamentalistów muzułmańskich. Dużą część muzułmanów w Polsce stanowią zapewne imigranci dość świeżej daty, pochodzący z krajów arabskich i islamskich (Palestyńczycy, Algierczycy, Marokańczycy, Irakijczycy, Kurdowie, Libańczycy, Libijczycy, Somalijczycy, Bengalczyki, Pakistańczycy, Afgańczycy itd.), którzy po studiach w naszym kraju pozostali na stałe, zawarli związki małżeńskie z Polkami i wtopili się już w nasze społeczeństwo, ale nadal kultuwją wiarę. To spośród tej grupy rekrutują się zapewne zwolennicy fundamentalizmu.

Kolejny powszechny stereotyp „Białorusin = prawosławny” nie jest pozbawiony słuszności. Ta głównie wiejska społeczność nadal cechuje się głęboką religijnością i na obszarach zamieszkałych przez nią rzeczywistość dominuje wyznanie prawosławne, ergo Białorusini są głównie wyznawcami religii ortodoksyjnej. Województwo białostockie cechuje się najwyższym odsetkiem mniejszości wyznaniowych w Polsce 37,7% (Sadowski 1997, s. 21). Na Białorusi funkcjonuje inny stereotyp „rzymkokatolik = Polak”, z którym patriotyczne ugrupowania białoruskie polemizują, dowodząc, iż

częściej niż myślimy zamieszkujący Białoruś rzymskokatolicy deklarują narodowość białorską. We wschodniej Polsce nie należy jednak chyba spodziewać się powszechności tego typu wyboru narodowego, Polacy wyznania prawosławnego zdarzają się raczej rzadko, choć nie jest to oczywiście wykluczone. Geneza tego zjawiska może się wywodzić z okresu zaborów, kiedy deklarowanie przez etnicznego Polaka wyznania zaborcy (prawosławia) było postrzegane w kategorii zdrady narodowej. Nie dotyczyło to natomiast zamieszkujących nasze kresy Białorusinów i Ukraińców, których Polacy nie traktowali jako zdrajców idei Rzeczypospolitej wyłącznie na podstawie deklarowanej wiary. Również w zaborach niemieckim i austriackim nie postrzegano tak jednoznacznie Polaków wyznających religie protestanckie (Tokarczyk 1988, s. 85–88). Znaczne jest zatem prawdopodobieństwo, iż Polak deklarujący wyznanie prawosławne i zamieszkujący północno-wschodnie województwa to zasymilowany Białorusin. Natomiast jeśli chodzi o społeczność białorską zamieszkującą w miastach, szczególnie w Białymstoku, to wydaje się, iż do niedawna dominowali wśród nich ateści, a co najmniej niepraktykujący. Współcześnie daje się natomiast zaobserwować znaczne odrodzenie religijne wśród tej grupy społecznej, szczególnie pośród młodzieży. W Białoruskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym zrzeszonych jest zaledwie 5213 osób, co wynika zapewne z nie najlepszej sławy, na jaką towarzystwo „zapracowało” w okresie komunistycznym, kiedy było silnie powiązane ze strukturami partyjnymi. Niestety mała aktywność społeczności białorskiej sprawia, iż nowo powstałe w demokratycznych warunkach organizacje mniejszości nie cieszą się znaczącą popularnością, np. Związek Białoruski w RP liczy zaledwie 356 członków (1994 r.). Pośród liczącego 544 460 wyznawców Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – jego patriarchowie mówią nawet o 850 tys. wiernych tego wyznania (Sadowski 1991, s. 97) – Białorusini zapewne stanowią około połowy. Natomiast populację Białorusinów w Polsce ocenia się, zależnie od źródeł, od 165 tys. (Kunka 1992, s. 183, *Calendario Atlante* 1996, s. 224) przez 230 tys. (*Almanach WP* 1996) do 300 tys. (Sobczyński 1996). Społeczność białorska w Polsce została w latach 1986–1988 lokalnie (gminy Narew i Nowy Dwór oraz miasta Białystok i Bielsk Podlaski) poddana badaniom socjologicznym, uwzględniającym zagadnienia religijne (Sadowski 1991, s. 89–102). W gminie Narew tylko 25% ankietowanych wyznawców prawosławia określiło się jako Białorusini, 17% uznała się za Polaków, ale aż 48% po prostu za „prawosławnych”. W gminie Nowy Dwór tych ostatnich było aż 70%, a posiadających białorską świadomość narodową zaledwie 4% (Sadowski 1991, s. 113). Należy jednak pamiętać, iż nie był to jeszcze okres sprzyjający otwartości deklaracji, a naród poddany analizie słynie z małej otwartości i ukrywania swych prawdziwych poglądów na przynależność narodową i religijną maskowanymi określeniami „tutejszy”.

„prosty” itp. Jeszcze w trakcie badań prowadzonych na Podlasiu w 1995 r. pewna część respondentów określała się jako „tutejsi” (K a c z y Ń s k i 1996). Działacze Białoruskiego Zrzeszenia Studentów twierdzą wręcz, że zaledwie 10–15 tys. Białorusinów w Polsce ma w pełni wykształconą świadomość narodową (G e r e m e k 1997).

Ludność ukraińska i łemkowska w Polsce jest bardziej zróżnicowana religijnie. Poza grupą nie wyznającą żadnej wiary, obecną w obu tych społecznościach, możemy oba narody podzielić na wyznawców prawosławia i unitów (O s t r o w i ń s k a 1990, s. 85–99). Ukraińcy są dominującą grupą wyznawców prawosławia w dwóch diecezjach Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – przemysko-nowosądeckiej i chełmsko-lubelskiej (Z e r l i k 1997, s. 47–49). Dodatkowo w społeczności łemkowskiej nakłada się na to konflikt pomiędzy zwolennikami odrębności narodowej Łemków a wyznawcami teorii, iż jest to ukraińska grupa etniczna. Podział ten, co wykazały badania (B a r w i ń s k i 1995), nie do końca pokrywa się przy tym ze strukturą wyznaniową. Łemkowie zamieszkujący Łemkowszczyznę są w zdecydowanej większości wyznawcami grekokatolicyzmu (w gminie Komańcza 80,6%, a w gminie Krempna 97,3%, ale w gminie Dukla nieznacznie przeważają prawosławni). Konflikty pomiędzy samymi Łemkami są znacznie silniejsze niż konflikty z otaczającą społecznością polską, natomiast 72% tych konfliktów ma tło religijne. Pewna część Łemków w okresie delegalizacji Ukraińskiego Kościoła Katolickiego (1946–1990) przeszła także na rzymskokatolicyzm (Z u r k o 1997, s. 61).

Niewątpliwie Ukraińcy i Łemkowie (a także resztki Bojków i Huculów, którzy zdołali repatriować się do Polski po II wojnie światowej) stanowią większość polskich wyznawców Kościoła grekokatolickiego (unici). Reszta obok Białorusinów stanowi drugą połowę wyznawców Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

W kilkunastu wsiach północno-wschodniej Polski mieszkają niewielkie społeczności staroobrzędowców, zrzeszonych w liczącym formalnie 739 wiernych Wschodnim Kościele Staroobrzędowym. Prowadzone pośród tej społeczności badania (R y k a ł a 1994) wykazały, iż ta unikalna grupa religijna szacowana faktycznie na 2137 osób (w 1993 r.) jest zróżnicowana wewnętrznie pomiędzy wyznania, liczniejszych – bezpopowców (fiedosiejewcy oraz filipowcy) i popowców oraz trzy narody: rosyjski – 54,6%, polski – 32,5%, niemiecki – 5,7%. Prawie 7% wyznawców tej religii (głównie na Mazurach) nie potrafi określić swej narodowości, choć aż 29,5% mazurskich starowierców używa w domu języka niemieckiego.

Do wyznawców prawosławia (choć odrębnych narodowych kościołów autokefalicznych) należy zaliczyć polskie mniejszości Greków i Macedończyków. Geneza ich pobytu w Polsce jako komunistycznych kombatanów przegranej wojny domowej sprawiała, iż przez wiele lat nie przyporządk-

kowywano tych społeczności jakimkolwiek wyznaniom religijnym. Warunki geopolityczne sprawiły, że nie wyodrębniano także narodowości macedońskiej, wszystkich uchodźców traktując jako Greków, gdyż nawet greccy komuniści nie dopuszczali myśli, że część obywateli ich państwa ma słowiańskie korzenie. Faktycznie w grupie tej Macedończycy (7410 osób) nieznacznie dominowali nad Grekami (7357) i Aromunami (448 osób) (Pudło 1995, 1997, s. 149). Grecy jako jedyna mniejszość narodowa otrzymali w PRL prawo do własnej organizacji politycznej – Zrzeszenia Uchodźców Politycznych z Grecji im. Nikosa Belojanisa, mającego cechy pośrednie między partią komunistyczną a towarzystwem społeczno-kulturalnym mniejszości narodowej. Faktycznie jednak pośród liczącej ponad 15 tys. grupy prawdziwych komunistów było niewiele. Znaczną część uchodźców stanowiły dzieci, pośród dorosłych dominowali chłopcy z Epiru i Macedonii Egejskiej, którzy przypadkowo znaleźli się w wirze wojny domowej (Wojecki 1975, 1981, 1989). Zanim jednak w Polsce powstały warunki do ujawnienia religijności tej grupy, nastąpiła demokratyzacja ustroju w Grecji i jej przystąpienie do EWG, co sprawiło, iż większość przedstawicieli tej społeczności w Polsce zdecydowała się po 1975 r. na powrót do ojczyzny. Wyjechało wówczas ok. 5,5 tys. uchodźców i ich potomków, pozostało ok. 4,4 tys. osób pochodzenia greckiego (Pudło 1997, s. 151–152). Upadek komunizmu w Polsce sprawił, iż pozostała część tej mniejszości mogła wreszcie ujawnić swe prawdziwe oblicze narodowe i wyznaniowe. Obecnie do Towarzystwa Greków w Polsce należy 756 osób, a całą społeczność szacuje się na ok. 4500, w większości wyznania prawosławnego (Autokefaliczna Cerkiew Grecka). Liczba Macedończyków nie przekracza 100 osób, a jeżeli są religijni, to zapewne należą do wiernych autokefalicznych kościołów greckiego, serbskiego bądź bułgarskiego, gdyż nie ma jeszcze odrębnego Kościoła macedońskiego. Uchodźcy greccy narodowości aromuńskiej nadal się nie wyodrębnili. Ogółem wyznawcy prawosławia stanowią ok. 1,5% społeczności Polski.

Zróżnicowanie religijne obserwujemy również pośród mniejszości czeskiej i niemieckiej. Przed wojną Czesi w Polsce przynależeli aż do dziewięciu wyznań religijnych. Największa grupa (56,9%) należała do Kościoła prawosławnego. Drugim – pod względem liczebności – wyznaniem była religia rzymskokatolicka (24,1%). Na trzecim miejscu pośród mniejszości czeskiej pod względem liczby wyznawców (13,2%) znajdowało się wyznanie ewangelicko-reformowane. Kościół ten miał charakter czesko-narodowy, podtrzymywał tradycje braci czeskich, kultywował język czeski i organizował szkolnictwo w tym języku. Czesi-ewangelicy zamieszkiwali głównie w Polsce centralnej. Pozostałe 6% Czechów deklarowało inne wyznanie lub ateizm. Po utracie Wołynia, gdzie grupowała się większość społeczności czeskiej, w Polsce pozostali już tylko reprezentanci dwóch wyznań protestanctwizmu

w Polsce środkowej (Łódź, Żelów, Gęsiniec) i katolicyzmu (Warszawa, Kraków, Racibórz, Kudowa) (Tobjański 1994, Barwińska 1995, Wróblewski 1997). Współcześnie z części tej ostatniej grupy wyłania się w okolicach Raciborza nowa narodowość – Morawianie (Berlińska 1992, s. 120). Czesi w Polsce nie posiadają swej odrębnej organizacji. Po wojnie wspólnie ze Słowakami tworzyli Czesko-Słowackie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które po zmianach ustrojowych w Polsce w związku z liczebną dominacją w nim ludności słowackiej przemianowano na Towarzystwo Słowaków w Polsce (liczy 3450 członków), w którym Czesi musieli się zadowolić tylko własną sekcją. Szacunki Czechów w Polsce wskazują na populację rzędu 3–5 tys., podczas gdy Słowaków jest ok. 25 tys. (Sobczyński 1996).

Największa, jak się obecnie wydaje, mniejszość narodowa w Polsce – Niemcy jest również podzielona na wyznawców rzymskokatolicyzmu (dziś w większości, gdyż są to głównie ludzie deklarujący jeszcze kilka lat temu narodowość polską) oraz protestantów (Heffner 1995, s. 74). Niemcy w swej ojczyźnie też dzielą się w ten sam sposób, katolickie jest południe (Bawaria, Saksonia), protestancka zaś północ (dawniej były też Prusy Wschodnie), a mieszany zachód i wschód, czyli Prusy (dawniej także Śląsk, choć Dolny Śląsk był w większości ewangelicki) (Ociepka 1994, s. 148–151). Trzeba jednak powiedzieć, iż większość polskich protestantów deklaruje narodowość polską, co nie zawsze znajdowało zrozumienie u rzymskokatolickiej większości i prowadziło do tragedii całych grup narodowościowych, np. Mazurów, którzy w Niemczech będąc protestantami walczyli o polskość, a po wojnie zostali zmuszeni do emigracji z powodów odmienności wyznaniowej (Kurz 1995, s. 66, Sakson 1990, 1997). Ewenementem jest unikalna, jedna z najmniejszych grup etnicznych Polski – Wilamowiczanie. Powstała ona na skutek osadzenia się w czasach Kazimierza Wielkiego na północ od Bielska koło Wilamowic i Kęt osadników flamandzkich, a później za rządów Kazimierza Jagiellończyka napłynięcia na ten sam obszar osadników saksońskich (*Dante z Wilamowic* 1995). Z tej mieszanki wykształcił się specyficzny język anglosaski zwany lokalnie „wymysoir” (lub „wymysoirysz”), a po polsku „wilamowski”. Dziś społeczność mówiąca językiem wilamowskim liczy ok. 2 tys. osób i w większości jest zapewne wyznania protestanckiego. Natomiast niewielka grupka potomków przybyłych do Polski w XVI w. osadników olenderskich (z Holandii i Fryzji), osuszających np. Żuławy, choć dziś całkowicie spolonizowana, nadal wyznaje odłamek protestantyzmu – mennonityzm. W 1993 r. zorganizowano w Nowym Dworze Gdańskim pierwszy światowy zlot mennonitów. W sierpniu 1995 r. przez rejestrację Stowarzyszenia Hrabstwo i Gmina Dowspuda podjęto próbę wskrzeszenia tradycji mniejszości szkockiej w Polsce i organizacji festiwalu celtyckiego (Trusewicz 1997). Mozaikę wyznaniową stanowią

zapewne mieszkający w Polsce w liczbie 14 362 obywatele Stanów Zjednoczonych, nie posiadający podwójnego obywatelstwa (Zubowicz, Klewicz 1997).

Ogółem wyznawców protestantyzmu, skupionych w kilkudziesięciu kościołach, związkach wyznaniowych i stowarzyszeniach w 1995 r. było w Polsce 151 894 osoby. Do tego samego nurtu religijnego trzeba zaliczyć najbardziej dynamicznie rozwijający się w Polsce Związek Wyznania Świadców Jehowy, liczący ok. 122 000 wiernych, który przez wiele dziesięcioleci działał w naszym kraju półlegalnie. Trudno wnioskować o narodowościowej strukturze wyznawców, ale zapewne w dużym stopniu odzwierciedla on ogólną strukturę społeczeństwa Polski. Ogółem więc protestanci stanowią 0,7% społeczeństwa Polski.

Protestantyzm, który w przeciwieństwie do rzymskokatolicyzmu, akt przystąpienia do Kościoła przesuwają z wieku niemowlęcego na dojrzały, tak by stał się on suwerenną decyzją wiernego, a nie wyborem jego rodziców, cechuje się znacznie mniejszym odpływem wiernych do innych wyznań. Łatwiej natomiast w tej wierze zmienić Kościół, których liczba i nieznaczne różnice doktrynalne sprzyjają takim migracjom.

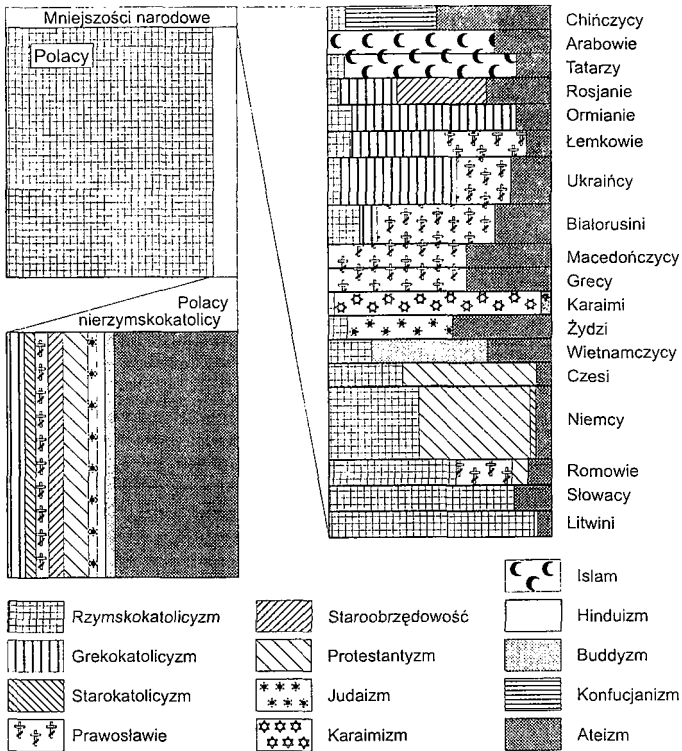
Ciekawa jest kwestia religijności polskich Romów. Istnieją tezy, iż Cyganie są jednym z nielicznych narodów świata, który nie wykształcił swojej własnej religii (Mróz 1971, s. 17, Ficowski 1990, s. 113). Rzeczywiście Romowie zazwyczaj przyjmują religię narodu, spośród którego pochodzą, im żyć i jako neofici w szczególny sposób afirmują swą wiarę. Oznacza to, że w trakcie wędrówek poszczególne społeczności romskie musiały zmieniać wiarę. Można więc przyjąć, iż te grupy Romów, które zasiedlają nasze ziemie od kilku stuleci (Bergitka Roma, Polscy Cyganie Nizinni) są wyznawcami rzymskokatolicyzmu, natomiast grupy, które przybyły względnie niedawno mogą być wyznawcami prawosławia, gdyż z reguły przybywały do nas z południowego wschodu Europy (Mirga 1997). Mogą być wśród nich zarówno członkowie cerkwi ukraińskiej, rumuńskiej, ale również unickiej. Natomiast Romowie przybywający aktualnie z Rumunii są zapewne członkami Autokefalicznej Cerkwi Rumuńskiej. W ostatnich latach daje się pośród polskich Romów zauważyć tendencje zmiany wyznania. Popularność zdobywają wśród nich kościoły protestanckie (Zielonoświątkowcy, Świadcowie Jehowy). W 1993 r. grupa Romów z Wrocławia założyła własny Kościół Romów, również utrzymujący się w tradycji protestanckiej (Bartosz 1994, s. 93–105).

W ostatnich latach pojawiło się w Polsce sporo egzotycznych dla nas wyznań niechrześcijańskich, związanych z kulturami Wschodu, takich jak buddyzm, hinduizm itp. Nie należy jednak tego łączyć z napływem do Polski emigrantów z odległych regionów świata, lecz raczej z frustracją polskiej młodzieży, wyznawanymi przez ich środowisko wartościami ducho-

wymi i poszukiwania nowych wartości, kierunków religijnych, atrakcyjnych przez swą egzotykę, odmienną filozofię, kanon i liturgię. Przewodnikami po nowych wyznaniach też nie są przybysze z regionów, gdzie te wyznania dominują, lecz zazwyczaj w pierwszej fazie ich rozwoju ludzie z krajów zachodnich. Aktualnie wyznawcami buddyzmu jest w Polsce ok. 1000 osób skupionych w sześciu związkach wyznaniowych, a hinduizmu 5143 w dwóch stowarzyszeniach. Zapewne napływ do Polski takich narodowości, jak Wietnamczycy, szacowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji na ok. 25 tys. (ale prawo stałego pobytu do 27 października 1996 r. uzyskało zaledwie 580) (Majewski 1997) i Chińczycy (ok. 5 tys.), i ich asymilacja w naszym społeczeństwie wzmocni takie wyznania, jak konfucjanizm czy buddyzm. Podobnie przyznanie azylu w Polsce licznym uchodźcom z subkontynentu indyjskiego umocni hinduizm i religie mu pokrewne, a asymilacja Kurdów wzmocni islam. Natomiast na straconej pozycji wydają się wyznawcy judaizmu, które to wyznanie praktycznie zaniknie w Polsce w ciągu kilkunastu lat.

Omówione współzależności etnosu i konfesji mniejszości narodowych i religijnych w Polsce zestawiono w postaci ujęcia modelowego, w którym starano się zachować, na ile było to możliwe, proporcje zarówno co do liczebności poszczególnych grup narodowych, jak i co do ich wewnętrznej struktury wyznaniowej, zgodnie z publikowanymi szacunkami i rozeznaniem autora opartym na badaniach własnych i dostępnej literaturze przedmiotu (rys. 1).

Reasumując dotychczasowe rozważania, nadzwyczaj trudno jest ocenić przenikanie się struktur narodowościowej i wyznaniowej w Polsce, za co winić trzeba brak informacji, spowodowany wieloletnim zaniechaniem ujmowania tych zagadnień w formularzach spisów powszechnych. Teza, iż zarówno kwestia narodowości, jak i wyznania pozostaje w sferze prywatności obywatela, nie wytrzymuje krytyki w świetle oczywistych posunięć władz komunistycznych, które zmuszały do deklarowania narodowości, np. we wnioskach o dowód osobisty (informacje te przechowywały struktury MSZ) i niezłe rozeznanie tych władz co do wyznania, skoro skutecznie prześladowały one osoby wierzące i inwigilowały społeczność wiernych i kapłanów poszczególnych Kościołów. Również współcześnie twierdzenie, iż w kwestii narodowości i wyznania obywatel może zachować milczenie, nie współbrzmi z podpisanym już konkordatem i ustawami dotyczącymi np. oceny z religii na świadectwie szkolnym. Jedynym uprawnionym twierdzeniem, które niestety nie jest w naszym społeczeństwie powszechnie akceptowane, jest to, iż polski obywatel jest tej narodowości i takiego wyznania, jakie sam deklaruje, niezależnie od tego gdzie i z jakich rodziców się urodził i w jakim Kościele go ochrzczono. Jednak aby to ustalić, trzeba przeprowadzić spis powszechny (obowiązkowy dla wszystkich obywateli), zawierający odpowiednie pytania, a wymóg nieujawniania tych informacji zapewnić powinna tajność arkuszy spisowych i tajemnica spisu.



Rys. 1. Model struktury etniczno-wyznaniowej

LITERATURA

- Adamecki W., 1995, *Miejsce dla biskupa*, „Gazeta Wyborcza”, 24–25.06., s. 16–17.
- Almanach wiedzy powszechnej 1996/97*, 1996, Wyd. Skrzydła, Warszawa.
- Annuario Statisticum Ecclesiae*, 1995, TP Vaticanis, Roma.
- Bartosz A., 1994, *Nie bój się Cygana. Na daro Rromesfar*, Pogranicze, Sejny.
- Barwińska K., 1995, *Mniejszość czeska w Polsce*, Praca magisterska wykonana pod kierunkiem M. Sobczyńskiego w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź.
- Barwiński M., 1995, *Łemkowie i Łemkowszczyzna*, Praca magisterska wykonana pod kierunkiem M. Sobczyńskiego w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź.
- Berlińska D., 1992, *Odrębność kulturowo-społeczna województwa opolskiego*, [w:] Malarski S. (red.), *Śląsk Opolski. Region i jego struktura*, Instytut Śląski, Opole.
- Calendario Atlante de Agostini 1996*, 1996, Istituto Geografico de Agostini, Novara.
- Ciągwa J., 1993, *Priestory slovenčiny v Pol'sku*, [w:] Molitoris L. (red.), *Almanach. Słowacy w Polsce, Słowáci w Pol'sku*, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce, Kraków, s. 39–54.
- Ciągwa J., 1997, *Słowacka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1920–1996*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, s. 181–204, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Dante z Wilamowic*, 1995, Dokumentalny film telewizyjny, emisja w Programie 1 TVP, 15.06.
- Datner H., Melchior M., 1997, *Żydzi we współczesnej Polsce – nieobecność i powroty*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, s. 63–81, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Encyklopedia katolicka*, 1985, t. 3–4, KUL, Lublin.
- Ficowski J., 1990, *Pod berłem króla pikowego. Sekrety cygańskich wórb*, Iskry, Warszawa.
- Geremek R., 1997, *Szyzafrenja, Białoruś i rock*, „Życie”, 12.07., s. 10–11.
- Grochowska M., 1997, *Jakim ja językiem mówiłam w tym śnie*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 13.06. s. 8–12.
- Heffner K., 1995, *Ethnic Transformation of Opole Silesia*, [w:] Heffner K., Klemenčič V. (red.), *Small Regions in United Europe. Macrorregional and Social Policy*, Instytut Śląski, Opole.
- Jagiello M., 1995, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Wyd. Bellona, Warszawa.
- Kaczyński D., 1996, *Trwałość historycznej granicy polsko-litewskiej w krajobrazie kulturowym i świadomości mieszkańców Podlasia*, Praca magisterska wykonana pod kierunkiem M. Sobczyńskiego w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź.
- Kosman M., 1980, *Protestanci w Polsce (do połowy XX wieku)*, ser.: *Nauka dla wszystkich*, nr 330, PAN, Oddział w Krakowie, Kraków.
- Koter M., 1994, *Geographical Classifications of Ethnic Minorities*, „Geographica Slovenica”, nr 24, s. 123–138, Ljubljana.
- Kozłowski J., Langner J., Zagajewski T., 1989, *Atlas wyznań w Polsce*, KAW, Kraków.
- Kunka, T. 1992, *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Geografia w Szkole”, nr 3, s. 180–184.
- Kurcz Z., 1995, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1759, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kurcz Z. (red.), 1997, *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kwilecki A., 1963, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.

- Lovell J., 1970, *Polska jakiej nie znamy. Zbiór reportaży o mniejszościach narodowych*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Majewski M., 1997, *Miłośnicy flaków i sajonek*, „Rzeczpospolita”, nr 140, s. 3.
- Makowski B., 1986, *Litwini w Polsce 1920–1939*, PWN, Warszawa.
- Mazur K., 1991, *Mariawityzm w Polsce*, Wyd. Nomos, Kraków.
- Mendelsohn E., 1992, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, PWN, Warszawa.
- Mirga A., 1997, *Romowie w historii najnowszej Polski*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 153–179.
- Mironowicz E., 1993, *Białorusini w Polsce 1944–1949*, PWN, Warszawa.
- Miśkiewicz A., 1990, *Tatarzy polscy 1918–1939*, PWN, Warszawa.
- Mniejszości narodowe w Polsce w 1993 roku*, 1994, „Biuletyn Biura do Spraw Mniejszości Narodowych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki”, Warszawa.
- Mróz L., 1971, *Cyganie*, Warszawa.
- Ociepka B., 1994, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, „Niemcoznawstwo”, nr 1, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Ostrowska A., 1990, *Wyznaniowe dzisiaj Łemkowszczyzny*, [w:] *Magury '90*, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa.
- Pęczyński G., 1995, *Najmniejsza mniejszość. Rzecz o Karaimach polskich*, Wyd. S. Kryciński, Tow. Karpackie, Warszawa.
- Pęczyński G., 1997, *Świadomość etniczna Ormian polskich w wieku XX*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 127–139.
- Piątek J., 1987, *Starokatolicyzm*, ser: *Religie świata*, KAW, Warszawa.
- Piwowski W., 1971, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*, KUL, Biblioteka „Wieżi”, Lublin.
- Podlaski K., 1984, *Białorusini, Litwini, Ukraińcy. Nasi wrogowie czy bracia?* Wyd. Przedświt. *Polska – Polacy – Mniejszości narodowe*, 1992, Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Wrocław.
- Pudło K., 1995, *Grecy i Macedończycy w Polsce, 1948–1993. Migracja, przemiany i zanikanie grupy*, „Sprawy Narodowościowe”, ser. nowa, t. 4, z. 1.
- Pudło K., 1997, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce (1948–1995)*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 149–152.
- Rocznik statystyczny*, 1996, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Rybak S., 1992, *Mariawityzm. Studium historyczne*, Wyd. Lege, Warszawa.
- Rykała A., 1994, *Staroochrzędowcy w Polsce*, praca magisterska wykonana pod kierunkiem M. Sobczyńskiego w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź.
- Sadowski A., 1991, *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*, Instytut Religioznawstwa UJ, Kraków.
- Sadowski A., 1997, *Mieszkańcy Północno-Wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 17–42.
- Sakson A., 1990, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań.
- Sakson A., 1991, *Mniejszości narodowe w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości niemieckiej*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 35, z. 4, s. 185–201.
- Sakson A., 1997, *Tajny plan wysiedlenia ludności rodzimej (mazurskiej) z 1952 roku w świetle dokumentów Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 119–126.

- Sobczak L., 1982, *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Czasopismo Geograficzne”, z. 2, s. 205–208.
- Sobczyński M., 1990, *The Slovak Minority within Polish Carpathian Borderland*, Referat wygłoszony na: The Second Łódź Conference of Political Geography in *Minority Problems within Borderlands*, Białowieża, 3–5.09.
- Sobczyński M., 1996, *Les minorités nationales en Pologne. Die nationalen Minderheiten in Polen. Mniejszości narodowe w Polsce*, „Euromag. La revue des enjeux de l'Europe”, n° 17/18: *La Pologne et l'Europe*, s. 32–39, Paris.
- Tobjański Z., 1994, *Cześć w Polsce*, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce, Kraków.
- Tokarczyk A., 1987, *Trzydzieści wyznań*, ser. *Religie świata*, KAW, Warszawa.
- Tokarczyk A., 1988, *Ewangelicy polscy*, Interpress, Warszawa.
- Tomaszewski J., 1985a, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, MAW, Warszawa.
- Tomaszewski J., 1985b, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Czytelnik, Warszawa.
- Tomaszewski J., 1991, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Wyd. „Spotkania”, Warszawa.
- Trusewicz I., 1997, *Trudno być hrabstwem*, „Rzeczpospolita”, nr 196, s. 16.
- Urban K., 1994, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Nomos, Kraków.
- Wierzycka Ł., Hołuszko M., Rzepliński A., 1993, *Uwagi o mniejszościach narodowych w Polsce. Osiągnięcia i porażki w ochronie ich praw. Społeczeństwo otwarte*, Helsinki Foundation of Human Rights, Warszawa.
- Wojecki M., 1975, *Ludność grecka w Polsce Ludowej*, „Przegląd Geograficzny”, t. 47, z. 4.
- Wojecki M., 1981, *Rozmieszczenie ludności greckiej w Polsce Zachodniej*, „Przegląd Lubuski”, nr 1, s. 41–52.
- Wojecki M., 1989, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce, 1948–1975*, Jelenia Góra.
- Wróblewski P., 1997, *Mniejszość czeska w Żelowie. Tożsamość etniczna i postawy patriotyczne*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 141–147.
- Zubowicz B., Klewicz W., 1997, *Nowe rubieże. Amerykanie w Polsce*, „Rzeczpospolita”, nr 284.
- Żerelik R., 1997, *Mniejszość ukraińska w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 43–50.
- Żurko J., 1997, *Łemkowie – między grupą etniczną a narodem*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1940, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 51–62.

Marek Sobczyński

THE ETHNIC AND RELIGIOUS STRUCTURE OF POLAND

(Summary)

The censuses carried out in Poland after the Second World War left out of account the questions of nationality and religion. The authorities assumed that Poland was an ethnically and religiously homogenous country and the issue of minorities was not noteworthy. Nowadays, it is *undoubtedly necessary that Poland willing join the European Community* adopt the European census standards before December 2001 when the global census will take place. The policy concerning statistics sensibly restricted the possibilities of making researches of the ethnic and religious minorities in Poland. Thus we can only try to present a fragmentary knowledge on the religious and ethnic structure of the Polish society. On 1995, the Roman Catholics in Poland totalled 34,908,739, that is to say 90.4% of the population. None of the groups within the Polish society reveals a perfect congruity of nationality and religion. However, the specifically Polish denominations such as Mariavits are very close to this model. All Old-Catholic churches in Poland aggregate 52,527 members. The greater part of the Lithuanian and Slovak minorities adhere to the Roman Catholic Church. Seemingly, the followers of Judaism coincide almost exactly with the Jewish nationality. Nevertheless, among Judaist in Poland who predominantly declare Jewish nationality one can distinguish some Poles (certainly of Jewish descent). On the other hand, yet in the 1960s, Christians and atheists prevailed amidst people of Jewish nationality. Nowadays, the vast majority of Jews profess Judaism. The total number of Jews in Poland is rated at 5,000 to 10,000. The Karaite Church aggregates only 180 believers who partly lost the Tartar national consciousness and declare themselves as Poles. Up to the Second World War Tartars constituted an overwhelming majority of Muslims in Poland. After the post-war changes of borders, only a small fraction of this Mongoloid population which became more and more assimilated remained on the territory of Poland. At present, there are over 10,000 Islamites in Poland most of whom recently immigrated from Islamic countries. According to a stale cliché Belorussians who live in Poland adhere to the Orthodox Church. It is particularly true in relation to the country-people who still remain deeply religious. On the contrary, Belorussians living in towns are dominated by atheists. Belorussians make about a half of the members of the Polish Autocephalous Orthodox Church. The total population of Belorussians in Poland is estimated at 165,000 to 300,000. Ukrainians and Lemkos split into three groups as regards religion: the Orthodox, the Unites and unbelievers. The members of the Eastern Old-Rite Orthodox Church who number 739 inhabit a dozen of villages in the north-eastern Poland. This unique denomination divides into two sects and into three nationalities: Poles, Russians and Germans. The Orthodox faith comprises also Greeks and Macedonians living in Poland, although they form separate national autocephalous churches. Now, the population of Greeks in Poland is estimated at 4,500. In total, the members of all orthodox churches in Poland make about 1.5 percent of the population. The religious heterogeneity characterises also the Czech and German minorities. Most of Czechs (rated at 3,000 to 5,000) are members of the Evangelic Church; Roman Catholics and atheists are much fewer. In these days, one can notice in the Racibórz region a new phenomenon of formation of the Moravian nation. Germans – the largest ethnic minority – are also divided as to religion into Roman Catholic majority (composed mainly of people who only a few years ago declared Polish nationality) and less numerous Protestants. Generally, however, the bulk of Protestants in Poland are Polish. The professors of Protestantism

divided into several dozens of churches and religious associations number altogether 151,894. This religious set comprises also 122,000 Jehovah's Witnesses. Today, it is the most dynamic denomination in Poland although over decades its activity was semi-legal. Globally, Protestants constitute 1.7 percent of the Polish society. Romanies (Gypsies) usually adopt the religion of the country where they happened to live. Presumably, Romanies who have inhabited Poland for centuries are Roman Catholic whereas the late incomers might be Orthodox. Recently, more and more Romanies go Protestant. For some time past, several non-Christian denominations related to the Oriental cultures (e.g. Buddhism, Hinduism) developed in Poland. However, it did not result from an affluence of Asian immigrants. This phenomenon appeared due to the spiritual values held by the frustrated Polish youth. At present, there are about 1,000 Buddhist in Poland associated in six sects. The adherents of Hinduism divided into two associations total 5,143. The late affluence to Poland of such nationalities as Vietnamese (20,000) and Chinese (5,000) will certainly reinforce Buddhism and Confucianism. In like manner, the asylum given by Poland to the refugees from Indian subcontinent and from Kurdistan will contribute to reinforcement of Hinduism and Islam. On the contrary, Judaism in Poland seems to be fated to die out.